

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^o. 75.

2. Lipca 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Gradcu. —

Gazeta Gradcu z dnia 10. Czerwca donosi: N. Cesarz Jmć raczył 17. nazajutrz po przybyciu swoim przyjmować władze cywilne i wojskowe, wyższe duchowieństwo i nauczycieli Uniwersytetu i innych publicznych instytutów.

Niezmierne mnóstwo mieszkańców ze wszystkich stanów otaczało cały dzień zamek cesarski, a nieustanny odgłos: »Niech żyje!« na przemianę z dobrowolnie śpiewaną pieśnią: »Boże zachowaj« i t. d. trwały późno w noc. N. Pan raczył się pokilkakroć ludowi ukazać i oznakami swę łaskawości zaspokoić żądze zgromadzonego ludu, pragnącego oglądać oblicze ukochanego ojca ojczyzny. Tegoż dnia zjechał tu także Arcyksiążę Jan z Würzburga.

W dniu 18. rano raczył N. Pan oglądać od czasu swojego ostatniego pobytu o wiele rozszerzony Instytut obłąkanych. N. Pani przyjmowała władze cywilne i wojskowe. Około południa przybył tu Xiążę Reichstadtzki z Wiednia i wysiadł w zamku cesarskim.

N. Pan najwyższem postanowieniem swoim z dnia 8. Czerwca b. r. raczył najłaskawiej mienić bibliotekarza przy Liceum Lublańskiem nadać tamiecznemu nauczycielowi gymnazyjalnemu Mateuszowi Zhop.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 22. Czerwca. —

Piętnasta rocznica ogłoszenia Królestwa obchodzoną była w dniu onegdajszym z jak największą okazałością. Całe wojsko stojące obozem pod Warszawą, zebrało się na polach między obozem i Parysowem. Na wzgórku zwanym »szwedzkie bateryje« wzniesiono ołtarz pod namiotem; dla dam urządzone był amfiteatr. Lud okrył przyległe błonia. N. Pan przybył o godzinie 8. Mszą S. miał JW. JX. Prażmowski Biskup Płocki, JW. JX. Burzyński Biskup Sandomierski dawał krzyż, ewangeliją i pokrapiał wodą święconą; JW. JX. Koźmian Biskup Kaliski czytał

ostatnie słowa wiekopomnej pamięci Alexandra, które przez Kapelanów również przed pułkami odczytane zostały. W czasie *Te Deum*, wszystkie bateryje artylerji konnej i pieszej trzykrotnie dawały ognia, równie jak i bateryje rakiетników konnych. Nowym widokiem dla największej części masy widzów, był ognisty lot tych rakiет, ich szum i pęknięcie. Po nabożeństwie defilowały przed N. Panem wszystkie pułki gwardji pieszej i konnej, tudzież wszystkie pułki liniowe i bateryje artylerji wojsk polskich, które od tygodnia stoją obozem pod stolicą, jakoteż 8 pułków jazdy polskiej, rozłożonej od kilku dni w okolicach Warszawy.

W czasie całego nabożeństwa i parady wojskowej, obok N. Pana znajdowali się J. C. M. W. Xiążę Michał, Króliewicz Pruski Karol, Feldmarszałek Hr. Eebitsch Zabałkański, Xiążę Heskohomburski (który onegdaj wrócił do Warszawy) i nader świetny orszak. W otwartej karecie znajdowała się J. C. M. panująca Xiężna Sasko-Wejmarsha z Xiężną Łowicką, a w drugiej J. K. M. Xiężna Karolowa Pruska. Znajdowali się oraz Senatorowie, Posłowie, Deputowani, Urzędnicy władz wszystkich, Dwór cesarsko - królewski, Konsulowie zagraniczni. Wojsko i lud witali miłościwego Pana radośnemi okrzykami.

Powozów przez rogatki Powązkowskie przejechało 1119, nielicząc w to przybyłych innemi rogatkami.

Z powodu pamiętki dnia tego dane było widowisko bezpłatne w teatrze narodowym, a wieczorem miasto oświecono.

Onegdaj o godzinie pół do szóstej po południu, powróciła do tutejszej stolicy N. Pani.

J. C. M. Wielka Xiężna Sasko - Wejmarsha zwiedziła dnia 22. dom Towarzystwa Dobroczyńności; oprowadzał ją po wszystkich salach i okazywał wszelkie szczegóły Prezes Admin. tegoż Towarzystwa J. U. Niemcewicz. Wielka Xiężna zwiedziła także sale banku polskiego.

Dnia tegoż samego wniesiony został do Izby Senatorskiej ostatni projekt do prawa, względem zmiany przepisów dotychczasowych co do powo-

dów nieważności małżeństwa, rozwiązania takowego, i rozłączenia co do stołu i łoża, i co do sądownictwa w sprawach tego rodzaju. Projekt ten z niektórymi modyfikacyjami jednomyślnie przyjęty został.

Bal świetny dany w dniu 23. Czer. w głównym ratuszu przez JW. Marszałka sejmu, zaszczytliwi obecnością NN. Państwo, J. C. M. Wielka Xiężna Sasko - Wejmarska, JJ. CC. MM. Wielcy Xiążęta, J. K. M. Xiążę Karol Pruski i Jego dostojna Małżonka. Znajdowali się oraz Xiążę Hesko-Homburski, Xiążę Radziwiłł Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, i wszystkie znakomite osoby płci obojej obecne w stolicy. Tańcem polskim N. Pan rozpoczął bal z Hrabinią Mostowska gospodynią, a N. Pani z Marszałkiem sejmu. Wewnątrz wszystkie sale były wspaniale przyozdobione; zewnątrz wystawa mnóstwem lamp jaśniała; schody jakby w rozkwitający ogród były zamienione. Lud nappełnił plac przyległy.

Oficerowie wszelkiego stopnia i broni składali dnia 21. Cz. uszanowanie swoje Feldmarszałkowi Hr. Diebitschowi Zabałkańskiemu, mieszkającemu w domu zwanym Tepera przy ulicy Miodowej. —

— Z Łowicza d. 19. Czerwca. —

W dniu dzisiejszym mieszkańcy Łowicza uszczęśliwieni zostali przez zjazd NN. Państwa, t. j. N. Cesarz Jmć i Król przybył tu o godzinie 8. w wierzór dla spotkania wracającej z Szlązka N. Pani, która wraz z dostojnym swym bratem J. K. Mcią Xięciem Karolem Pruskim o pół godziny później przybyła. Wieczorem całe miasto rżęsiło było oświecone, oraz ratusz miejski, na którym jaśniała cyfra NN. Państwa. — Wszyscy miejscowi urzędnicy, Rektorowie i Professorowie różnych instytucji z uczniami, oraz wszelkiego stanu licznie zgromadzeni mieszkańcy, otaczali pomieszkaniem NN. Państwa, a radośne okrzyki do późnej nocy przez nich powtarzane przekonywały, ile byli uradowani choć krótkim ich pobylem. — N. Pan o jedenastej w nocy w towarzystwie JW. Jenerała Benkendorfa wyjechał do Warszawy, jakoteż J. K. M. Xiążę Pruski. Przy odjeździe raczył N. Pan oświadczyć swoje zadowolenie Wmu. Zawadzkiemu deputowanemu na sejm, oraz Wmu. Radziwiłłskiemu Komissarzowi, pierwszemu jako gośpodarzowi domu, w którym spoczywali NN. Państwo, drugiemu jako gośpodarzowi obwodu, za gośpiwość i odznaczający się porządkiem w usłudze okazany.

Nazajutrz N. Pani zwiedziła piękną Arkadyją, gdzie została powitana przez JO. Xięcia Antoniego Radziwiłła Namiestnika Wielkiego Xię-

stwa Poznańskiego, i tamże raczyła przyjąć śniadanie; poczem zwiedziwszy rzadką oranżeryją i pałac w Nieborowie, w dalszą do Warszawy przez Sochaczew udała się podróż.

Rossyja.

— Z Elisabetgradu d. 26. Maja (7. Czerwca) —

Posel Turecki Halil Rifat Pasza przybył tu d. 24. b. m. wieczór, gdzie się już od trzech dni znajdował Nedżib Efendi; obaj są w jak najlepszym zdrowiu. Trzeci oddział poselstwa tureckiego odjechał dzisiaj; Nedżib-Efendi opuści nasze miasto d. 28., a Kapudan Pasza d. 29. t. m. Ten ostatni przybywszy do Kijowa d. 21. t. m. przyjmowany tam był z wielką czcią przez Marszałka Guberskiego Hrabiego Tyszkiewicza. Obejrzawszy uwagi najgodniejsze osobliwości miasta i oddawszy wizytę Feldmarszałkowi Hrabie-mu de Sacken, jakoteż i Metropolicie Eugeniuszowi, udał się na spoczynek do Białej Cerkwi do pałacu Hrabiny Branickiej, która go w jak najpoehlebniejszy sposób przyjęła. Otrzymał tam przez Porucznika Andrault, Adjutanta Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Diebitscha-Zabałkańskiego depeszę z Konstantynopola, oznajmującą mu jego nominacyją na godność Kapudana Paszy. — D. 23. zabrał znajomość z Hrabią Diebitschem Zabałkańskim w Nowomirgorodzie, dokąd tamże przybył naprzeciw N. Cesarza, który d. 21. Maja wyjechał był z Warszawy do Elisabetgradu. — Wczoraj znajdował się Kapudan Pasza na paradzie, a dzisiaj na wielkiej rewii. Obaj Postowie tureccy mieli potem zaszczyt być zaproszeni do stołu JCMości.

— Z Odessy d. 7. (19.) Czerwca. —

Jenerał Gubernator Hr. Woronzów przybył do Odessy we Środę, a dnia wczorajszego wyjechał do Sewastopola.

W tych dniach ostatnich odebrano tu listy od Jussufa Paszy, znajdującego się w Konstantynopolu, który chwali sobie mocno sposób, jakim przyjęty był przez Sułtana. Małżonka jego pi-sała także do niektórych dam sobie znajomych.

Wiatr południowy przyprowadził nam w ostatnich czterech dniach przeszło 50 okrętów.

— Z tamtąd d. 11. (23.) Czerwca. —

Postowie tureccy Halil Rifat, Kapudan Pasza i Nedżib Efendi, odплыnęli ztąd onegdaj na pokładzie fregaty tureckiej, która tu na nich od niejakiemu czasu czekała.

Niemcy.

Gazeta Monachijska pisze z d. 21. Czerwca: „Dnia wczorajszego po wpół do 10tej odjechali

NN. Królestwo Ichmość do Brückenau. W orszaku Ich znajdują się: W. Ochmistrzyni Barowna Redwitz, W. Koniuszy Baron Kessling, W. Marszałek Baron Gumpenberg i Józef Xiążę Thurn i Taxis, Podpułkownik i Adjutant Króla Jmci. Pierwszy nocleg będzie w Ingolsztadzie, a drugi w Amberg.

Owdowiała Królowa Jójmość wyjedzie w d. 23. Czerwca z Jój KWys. Xiężniczką Maryją do Wiednia, gdzie Arcy-Xiężna Zofija znajduje się w szczęśliwej ciąży.

Król Jmć Bawarski raczył dotychczasowego nadzwyczajnego Professora astronomii w akademii Monachijskiej, Doktora Gruithuisen mianować zwyczajnym Professorem tej umiejętności i aby miał czas wolniejszy do poświęcenia się pracom naukowym, uwolnić go na jego prośbę od interesów urzędowych akademii.

Danija.

Król Jmć wyjechał w d. 5. Czerwca rano do Callundborg, zkąd uda się do Jütlandyi.

Flota rossyjska powracająca z morza śródziemnego przepłynęła w d. 13. Maja przy nieustannej kanonadzie około Boraholmu. Mówią, że wystrzały te byłyto znaki z admirałskiego okrętu dawane.

Zjednoczone Niderlandy.

W d. 5. Czerwca wyjechał znowu Król z Hagi do zamku Loo, gdzie w d. 16. t. m. będzie dawał publiczne posłuchanie. Xiążę i Xiężna Fryderyka Niderlandzcy są tamże na d. 13. t. m. spodziewani.

Jeden z Dzienników Bruxelskich pisze: „Nie jest bardzo podobnym do prawdy, aby Xiążę Fryderyk Niderlandzki ubiegał się wraz z innymi o tron Grecki, jak niektóre Dzienniki twierdziły; albowiem gdy się dowiedział, że go mają za kandydata do tego tronu, rzekł, iż nie przyjmie nigdy tego, czego nie chciał Xiążę Leopold.“

Wielka Brytania i Irlandyja

Buletyn o zdrowiu Króla z d. 12. Czerwca jest następującej osnowy: „Król Jmć czuje mniej ciężkości w oddechaniu, J. K. Mość miał dobrą noc.“ — Z d. 13. t. m.: „Król Jmć uczuwał mniej trudaści w oddechaniu, jak zwykle; J. K. Mość miał dobrą noc.“ — Z d. 14. t. m.: Król Jmć przepędził bardzo dobrze dzień wczorajszy (*very comfortably*). Król nie miał dobrej nocy. Oddech Króla jest wolniejszy (*remains more free*). (podp.) H. Halford. M. J. Tiernej.“

Cesarsko - Austryjacki Poseł Xiążę Esterhazy wsiadł w d. 13. t. m. w Dowerze na statek parny *Royal George* i popłynął na stały ląd. —

(Xiążę Esterhazy według najnowszych wiadomości przybył do Johani berge, doład wyjechał także w d. 14. z Paryża ces. Austry. Poseł na Dworze francuzkim Hr. Apponyi.)

Przedmiotem obrad parlamentowych w ostatnich dniach było ciągle tak zwane pytanie greckie, ponieważ wielu Członków nalegało na przełożenie Izbie ściągających się do tego papierów.

W d. 11. Czerwca uczynił Sir James Graham w Izbie niższej powtórny wniosek, w celu zmniejszenia płacy Konsulów i Członków legacyi; atoli wniosek ten znowu odrzucono i tą razą 121 głosami przeciw 98.

Poseł Rossyjski Hrabia Matuszewicz, który zjechał się z Xięciem Lieven w Dowerze, miał już od tego czasu kilka narad z Hrabią Aberdeen i Xięciem Wellingtonem.

Francyja.

Dostrzegacz austryjacki z d. 25. Czerwca donosi: Królesko francuzki Poseł na tutejszym Dworze Hr. Rayneval, otrzymał dzisiaj doniesienie z Strasburga, gdzie nadeszła wiadomość przez telegraf, że francuzka flotta wojenna przybyła do brzegów Algierskich, i wszystko wojsko w d. 14. Czerwca na ląd wysadziła.

Oto jest wyciąg z namienionego w przeszłym Numerze raportu P. d'Assigny, pisanego z Bagno Algierskiego pod d. 23. Maja 1830. Obadwa brygi podczas strasznej burzy wraz się rozbiły. Osadzie nic więcej nie pozostawało, gdy się już na lądzie znajdowała, jak tylko w bliskości swoich rozbitych okrętów z bronią w rękę oczekiwać póki im okręty wojenne nie dały pomocy, lub bez oporu poddać się Beduinóm, aby ich jako jeńców do Algieru odprowadzili. Ponieważ onym proch zamókł, a niebo jeszcze żadnej nadziei nie podawało, aby mieli pomoc od swoich, przeto postanowili chwycić się ostatniego środka. Zebrawszy wszystkę żywność, którą morze na brzeg wyrzuciło, udali się ku Algierowi, gdzie już rano o godzinie 4. napadli ich Beduini. Jeden z nich Maltanczyk, którego bryg Silene zabrał przed Oranem z czołnym rybackim, i ponieważ wraz z Francuzami doświadczył rozbicia się okrętu i teraz z nimi pochod odbywał, stał się onym pożyteczny cokolwiek, że umiał po arabsku i wmawiał w Beduinów że to są Anglicy. Wszelako pomimo to pędzono ich po ostrych ścieszkach, obdarto ich aż do koszuli, zaledwie zdołającym iść z głodu i zimna dopiero po długim czasie dano po kawałku chleba, i nakoniec oddzielnie jeden od drugiego zaprowadzono do chat mizernych. Gdy w d. 18. fregata (dywizyi blokującej) i kilka brygów zbliżyła się do rozbitych okrętów

dla onych rozpoznania, przestraszyli się Arabowie; zabranych w niewolę Francuzów jeszcze surowiej traktowali; którzy nawet obawiali się aby ich nie poduszono, tylko oddalenie się fregaty ocaliło im życie. Dopiero po długim prześladowaniu ze strony Arabów dostali się do Efen-dego Turków. Pytał się między innymi Pa. Bruat, czyli prawda, że wojsko mimo swojej woli należy do wyprawy? Na co odrzekł P. Bruat, że Francuzi skoro wylądują, okażą swoim postępowaniem, jak mylnem jest to mniemanie. Poczem chciano się dowiedzieć od Pa. Bruat co się z jego depezbami stało; gdyby je wydał, więcby i ón sam i jego towarzysze natychmiast wolność otrzymali. Odpowiedział, iż raczej umrze, niżliby się do tego dał nakłonić.

Około wieczora mówiono znowu, że dywizya francuzka zbliżyła się do szczątków brygów; już Beduini zostali z ich broni ranieni, a kilka francuzkich zbiegów zabito w górach żoną jednego Beduina. Efendi zbladł widząc wściekłych prawie Arabów; ale i to niebezpieczeństwo minęło. Nazajutrz został P. Bruat na rozkaz Deja do Algieru posłany, gdzie przybył w d. 20. Maja. Stawionemu przed Agą, pokazano list z Toulonu, z którego przekonał się, że w Algierze wiedziano dokładnie o wszystkim co się dzieje. Nakoniec posłano i resztę Francuzów do Algieru; wielu z nich pozabijali Arabowie; mówiono o 20 głowach posłanych do Algieru. Istotnie, z największą bolescią spostrzeżli przed pałacem Deja głowy swoich towarzyszy zatknięte. Kilku z nich na ten widok zemdlało. Zaprowadzono ich do Bagno, gdzie przed niemi przybyło już 12 towarzyszy ich cierpień. Dej kazał onym w liczbie 80 dać eo najpotrzebniejszego.

Powodowany fałszywemi nowinami gazet, przestał angielski Konsul w Marsylii następujący list do redaktora wychodzącego w Marsylii Dziennika: *Semaphore*.

Marsylia d. 7. Czerwca 1830.

Mości Panie!

Czytam w dzisiejszym numerze pisma WPana, że fregata Króla Jmci Angielskiego „Wasp”, która dnia wczorajszego tu zawinęła, miała przywieźć wiadomość, iż na kilka dni przed jej odpłynieniem z Malty, przybył tamże Admirał angielski i że wyprawił 6 okrętów liniowych z kilkoma fregatami i korwetami do Algieru, które natychmiast wyszły pod żagle. Pospieszam zawi-

domić WPana, że go w błąd wprowadzono, i że wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną.

Upraszam WPana umieścić ten list w swojej gazecie, i mam zaszczyt i t. d.

Konsul Króla Jmci Angielskiego:
Alex Turnbull.

Sześć nowych pomników zdobieć ma Izbę Deputowanych. P. Bosio, pierwszy rzeźbiarz Króla, upoważniony został przez Ministra spraw wewnętrznych do zrobienia posągu Henryka IVgo.

Francuzki Minister wojny rozkazał na nowo uzupełnić składy potrzeb obozowych, aby wojsko odwodowe, które wedle nowego postanowienia ma wynosić 15000 ludzi, we wszystko mogło być zaopatrzone. Jak się zdaje wojsko to rozłożone zostanie blisko Toulonu, aby za pierwszym rozkazem wsiąść mogło na okręty.

Dziennik *National* mówi: Zaczynają teraz poznawać cel poselstwa Tahira Paszy do Algieru. Miał ón w imieniu Sułtana wkroczyć do Algieru, złożyć Deja z mocy zwierzchnictwa Porty, dać rządowi francuzkiemu żadaną satysfakcyję, a tym sposobem zapobiedz wyprawie. Niektórzy dodają jeszcze, iż było jego zamiarem zatknąć banderę ottomańską w Algierze, a to aby ją postawić naprzeciwko francuzkiej. Gdyby Francya była postąpiła dalej, toby się była zawikłała w wojnę z Portą.

Hiszpanija.

Postanowienie królewskie zabrania wprowadzać Gazetę wychodzącą w Londynie w języku francuzkim: *Le Représentant des peuples*, do Królestwa Hiszpanii; przeciwnie zaś inne postanowienie, po zasięgnięciu rady Ministrów, jakoteż po odebranej z Paryża od Posła Hiszpańskiego depezy wydane, znosi zakaz niewpuszczania do Hiszpanii *Quotidienne*, atoli pod warunkiem, aby pismo pomienione było i nadal w tym samym duchu redagowane, i stosownie do przyrzeczeń swoich pozostało z uszanowaniem ku Władcy Hiszpanii, i względem finansów rządu i administracyi tego kraju wyrażało się z większą oględnością.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski — Dziś: na dochód ubogich: *Burmistrz zapiczetowany*, krotoczwila ze śpiewkami we 2 aktach, — Którą poprzedzi: *Zamek na Czorsztynie*, czyli: *Bojemir i Wanda*; opera we 2 aktach.
Teatr niemiecki. — *Torvaldo und Dorlika*, *grosse Oper* in 2 Aufzügen.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 27. ROZMAITOŚCI.)